

Sygn. akt VI ACa 1756/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędziowie: SA Ewa Zalewska

SO (del.) Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 lipca 2014 r.

sygn. akt XXVC 820/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) *w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) obniża do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), oddalając powództwo co do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2011 roku do dnia zapłaty;*

b) *w punkcie 5. w ten sposób, że ustala zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu w ten sposób, iż pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. ponosi koszty w 33%, natomiast powód W. P. w 67%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu;*

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

III. zasądza od W. P. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1756/14

UZASADNIENIE

Pozwem nadanym u publicznego operatora pocztowego w dniu 21 lipca 2011 r. powód W. P. domagał się względem pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.: 1) zasądzenia kwoty 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od

dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; 2) zasądzenia kwoty 2 226 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania; 3) ustalenia, że pozwany będzie odpowiedzialny w przyszłości za dalsze szkody doznane przez powoda, które mogą się ujawnić w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 14 listopada 2002 roku, 4) zasądzenia kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. P.: kwotę 100 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 19 października 2011 roku do dnia zapłaty (punkt 1. wyroku); kwotę 2 226 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 19 października 2011 roku do dnia zapłaty (punkt 2 wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 3. wyroku), ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 14 listopada 2002 roku, które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości (punkt 4. wyroku) oraz ustalił zasadę ponoszenia przez stronę kosztów procesu w ten sposób, iż pozwany Towarzystwo (...) S. A. w W. ponosi koszty w 67%, natomiast powód W. P. 33% pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku (punkt 5. wyroku). Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

w dniu 14 listopada 2002 roku około godziny 21:00 w miejscowości P. (Województwo (...)) doszło do wypadku drogowego, w którym podróżujący jako pasażer samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) W. P. doznał poważnych uszkodzeń ciała. Do zdarzenia doszło w ten sposób że kierujący pojazdem M. J. C. nie zachował należytej ostrożności i podczas jazdy na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). W chwili zdarzenia J. C. znajdował się pod wpływem alkoholu – 2,1‰ alkoholu we krwi. Pojazd, którym kierował J. C. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S. A. w W.. J. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z dnia 5 listopada 2004 roku (sygn. akt II K 336/03), utrzymanym w mocy w zakresie orzeczenia o winie wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 26 kwietnia 2005 roku (sygn. akt II Ka 147/05) został uznany winnym przestępstwa wskazanego w art. 177 § 2 Kodeksu karnego. J. C. już poprzednio był karany w związku z prowadzeniem pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości - wyrokiem Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 31 stycznia 2001 roku orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Sąd Okręgowy ustalił także, iż W. P. nie miał świadomości, iż J. C. pozostawał pod wpływem alkoholu. Nie spożywał alkoholu razem ze sprawcą, nie był świadkiem takiego spożycia, zachowanie kierowcy nie wzbudzało podejrzeń, podobnie jak sposób prowadzenia pojazdu, zwłaszcza iż odcinek drogi jaki przyjechali zanim doszło do wypadku wynosił zaledwie 3 km. Sąd Okręgowy ustalił również, że wpływ alkoholu polega na kolejnym osłabianiu sprawności coraz niższych struktur ośrodkowego układu nerwowego. Objawy te są jednak różne i zależą od ilości i mocy spożytego alkoholu, czasu jaki upłynął od konsumpcji oraz tolerancji osobniczej danej osoby na alkohol. Reakcja na alkohol uzależniona jest także od sytuacji, pory dnia, stanu zdrowia, stanu zmęczenia fizycznego i psychicznego. W zakresie stężenia alkoholu od 1,4 do 2,4 ‰ człowiek znajduje się w tzw. fazie dezorientacji, która objawia się chaosem myślowym, zawrotami głowy, agresją lub smutkiem, utratą spostrzegania koloru, kształtu, nadmierną ruchliwością, trudnościami w utrzymaniu równowagi, zaburzeniami artykulacji mowy, a w rzadkich przypadkach także śpiączką. Osoby spożywające alkohol często nie wykazują poważniejszych zaburzeń w wykonywaniu różnych złożonych czynności, nawet jeżeli poziom etanolu wynosi około 2‰, chociaż takie stężenie u osób spożywających alkohol sporadycznie wywołuje zwykle objawy silnego upojenia alkoholowego.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji ustalił, iż bezpośrednio po zdarzeniu W. P. przywieziony został na Oddział (...) Publicznego Zespołu (...) w T.. jego stan był ciężki - był nieprzytomny, występowały u niego zaburzenia oddychania, a w trakcie przyjęcia także drgawki. Wymagał przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo - oddechowej. Rozpoznano u niego uraz czaszkowo-mózgowy z obrzękiem mózgu, rany tłuczone głowy, uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem płuca lewego oraz miednicy i uda lewego. Ze względu na rozmiar doznanych obrażeń W. P. przewieziony został ostatecznie na Oddział (...) Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego imienia (...) w Z.. z uwagi na utratę oddechu W. P. został zaintubowany i podłączony do respiratora. W tym Szpitalu zdiagnozowano u niego następujące

obrażenia: uraz czaszkowo – mózgowy z obrzękiem mózgu, rany tłuczone głowy, złamanie wyrostka zębowego żuchwy w okolicach zębów 31, 41 42 (obie jedynki i prawa dwójka), liczne rany twarzy i skóry owłosionej głowy, złamanie dwóch żeber, stłuczenie lewego płuca i górnego płata prawego płuca, złamanie lewego guza kulszowego, złamanie gałęzi górnej kości łonowej i kości łonowej lewej z przemieszczeniem lewej części miednicy wraz ze stawem biodrowym. W. P. odzyskał przytomność dopiero w dniu 21 listopada 2002 roku. Cztery dni później przeniesiony został na Oddział (...), gdzie od dnia 26 listopada 2002 roku poddawany był rehabilitacji. Początkowo były to ćwiczenia bierne, pionizację wprowadzono w dniu 30 listopada 2002 roku. Ze szpitala został wypisany w dniu 11 grudnia 2002 roku. Do dnia 15 stycznia 2003 roku W. R. przebywał w domu, poruszał się wówczas o kulach, a opiekowali się nim członkowie rodziny. W dniu 15 stycznia 2003 roku W. P. ponownie przyjęty został na Oddział (...) Szpitala w Z.. Przy przyjęciu stwierdzono u niego osłabione czucie powierzchniowe w obrębie bocznej powierzchni goleni i uda prawego. W trakcie hospitalizacji zaczął poruszać się bez kul, usunięto też szynę nazębną. Ze szpitala został wypisany w dniu 25 stycznia 2003 roku. W okresie od 1 do 28 sierpnia 2003 roku W. P. korzystał z leczenia uzdrowskiego w I.. W związku ze zdarzeniem występowały u niego stany lękowe związane z podróżą samochodem i obniżenie nastroju. W dniu 22 stycznia 2003 roku odbył konsultację psychologiczną, po której został skierowany na sesje terapeutyczne. Te dolegliwości utrzymywały się do dwóch lat od zdarzenia. W dniu 11 kwietnia 2005 roku Powiatowy Zespół ds. (...) T. wydał orzeczenie stwierdzające u W. P. umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż W. P. nadal odczuwa bóle żeber, miednicy oraz żuchwy, które wzmagają się przy zmianach pogody i wysiłku. W wyniku wypadku doznał on licznych ran głowy, z których duża część wymagała szycia, gdyż pozostałe wygoiły się samoistnie, pozostawiając jednak blizny. Przez okres kilku lat po wypadku W. P. przyjmował leki: N., E., A.. Trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie neurologicznym wynosi 10%.

przed wypadkiem W. P. studiował w ramach studiów licencjackich (...). Po wypadku zawiesił naukę na okres trzech miesięcy, później jednak kontynuował ją i ostatecznie ukończył. W dalszej kolejności kontynuował studia na kierunku (...) w trybie studiów zaocznych na Uniwersytecie (...)w L.. Studia te ukończył. Nigdy jednak nie pracował w zawodzie. Przez pewien czas podejmował zatrudnienie dorywcze, obecnie jednak od 17 października 2011 roku zatrudniony jest w przedsiębiorstwie (...), gdzie zajmuje się konserwacją i naprawą instalacji elektrycznych w lokomotywach. Jego wynagrodzenie podstawowe wynosi 1 700 zł, zaś razem nadgodzinami w zarabia około 2 000 zł. Choć przed wypadkiem pomagał on w prowadzeniu gospodarstwa rolnego swoim rodzicom, obecnie pomoc taka jest w stopniu znacznym ograniczoną - nie może on bowiem podnosić ciężarów, ani wykonywać prac z polowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, iż obecnie W. P. - jako następstwa zdarzenia - odczuwa bóle lewej strony miednicy nasilające się po dłuższym chodzeniu, poruszaniu się, czy przenoszeniu cięższych przedmiotów oraz na zmianę pogody. Te następstwa związane są ze złamaniem kości kulszowej z przerwaniem jednomiejscowym ciągłości obręczy miednicy na odcinku przednim. To uszkodzenie uniemożliwiło mu całkowicie poruszanie się przez okres sześciu tygodni, a częściowo przez okres trzech miesięcy od wypadku. W pierwszym okresie W. P. korzystał z pomocą osób trzecich w takich czynnościach jak w ubieranie się, higiena osobista, czy przygotowywanie posiłków. Złamanie uległo wygojeniu, jednak z nawarstwieniem dużej ilości kostniny, co powoduje zgłaszane przez W. P. dolegliwości. Jakakolwiek ustalony uszczerbek na zdrowiu powoda z tego tytułu wynosi 5%, jednak jest on osobą pełnosprawną, z pomyślnymi rokowaniami na przyszłość. Dodatkowo wskutek wypadku W. P. doznał uszkodzeń twarzoczaszki, takich jak uszkodzenie czerwieni wargowej górnej po stronie prawej, złamanie wyrostka zębodołowego w okolicy dolnych siekaczy, utrata trzech zębów. Zakres uszkodzeń stomatologicznych jest stały i wynosi łącznie 6,5%. Leczenie złamanego wyrostka zębodołowego miało wpływ na funkcjonowanie W. P., zwłaszcza w okresie, gdy złamanie stabilizowane było szyną nazębną. że w tamtym okresie konieczne było przyjmowanie diety półpłynnej, papkowatej, problem stanowiło także utrzymanie higieny jamy ustnej. W zakresie stomatologicznym aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, a rokowania na przyszłość pomyślne. Poniesione przez W. R. koszty leczenia stomatologicznego wyniosły 420 zł, usługa podopieczna 2196 zł, zaś zdjęcie RTG 30 zł.

Towarzystwo (...) S. A. wypłaciło na rzecz W. P. łącznie kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 600 zł za straty rzeczowe i 420 zł z tytułu refundacji kosztów leczenia stomatologicznego.

W tak ustalonych okoliczności faktycznych sąd Okręgowy w zakresie poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej (krzywdy) wskazał na treść art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 444 § 1 tego Kodeksu, z którego wynika i w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu w odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W takiej sytuacji krzywda polegała zarówno na odczuwaniu cierpienia fizycznego - bólu i innych dolegliwości, jak i cierpienia psychicznego - ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem. Krzywda jest pojęciem nie wymiernym, dlatego sąd ocenia rozmiar krzywdy i określa sumę zadośćuczynienia zawsze indywidualnie dla konkretnego przypadku. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy odwołał się w ich do kryteriów wypracowanych w judykaturze i zważył, iż z jednej strony zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny - przedstawić odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednak wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na rozmiar doznanej krzywdy wpływ mają takie okoliczności, jak stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W przypadku uszkodzeń ciała pierwszoplanowe znaczenie winny mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie winno uwzględniać również krzywdę którą pokrzywdzony będzie odczuwał w przyszłości oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Wysokość zadośćuczynienia powinna z jednej strony przedstawiać realną ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś winno być ono utrzymane w rozsądnych granicach. Utrzymanie zadośćuczynienia w rozsądnych granicach nie może jednak prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji.

Mając na uwadze dokonane w sprawie ustalenia faktyczne oraz powyższe rozważania sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę iż powód doznał bardzo ciężkich urazów ciała, z czym wiąże się duże cierpienie fizyczne. Doszło u niego do urazu czaszkowo - mózgowego z obrzękiem mózgu, złamania wyrostka zębowego żuchwy w okolicach zębów 31, 41, i 42, złamania dwóch żeber, stłuczenia lewego płuca i górnego płata prawego płuca, złamania lewego guza kulszowego, złamania gałęzi górnej kości łonowej lewej z przemieszczenia lewej części miednicy wraz ze stawem biodrowym, licznych ran twarzy i skóry owłosionej głowy oraz ran tłuczonych głowy. Trafił do szpitala nieprzytomny, utrzymywany w śpiączce farmakologicznej do dnia 21 listopada 2002 roku. Z powodu złamań w obrębie miednicy był unieruchomiony w pozycji leżącej. Wdrożone leczenie i rehabilitację przywróciły powodowi niemal pełną sprawność fizyczną jednak proces leczenia był długotrwały, wymagał wysiłku, wyrzeczeń i związany był z dolegliwościami bólowymi. Do tej pory powód odczuwa dolegliwości bólowe, zaś problemem dla niego jest także epizodyczne nietrzymanie moczu podczas snu. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, iż krzywda powoda dotyczy również sfery psychicznej, albowiem przez okres około dwóch lat po zderzeniu bał się podróżować samochodem, stwierdzono u niego zaburzenia adaptacyjne, poza tym został trwale oszpecony, co źle wpływa na jego samoocenę. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał także na względzie, iż powód uległ wypadkowi młodym wiekiem - w chwili zdarzenia miał 21 lat i był w okresie dynamicznego rozwoju, okresie najwyższej sprawności fizycznej i intelektualnej. Nie mógł uprawiać sportów, w zasadzie nie prowadził życia towarzyskiego, zawiesić musiał naukę na uczelni, nie może wykonywać zawodu (...), co chciał uczynić.

Dokonując oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd Okręgowy wskazał, iż jak wynika z ustalonych okoliczności faktycznych przy stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 2‰ osoby często spożywające alkohol nie wykazują poważniejszych zaburzeń w wykonywaniu różnych złożonych czynności. Ewentualne objawy są zresztą bardzo różne i zależą od ilości, mocy spożywanego alkoholu, czasu jaki upłynął od konsumpcji czy też tolerancji osobniczej. Sąd Okręgowy zważył również iż kierujący samochodem J. C. wcześniej dopuszczał się prowadzenia pojazdu będąc w stanie nietrzeźwości, za co zresztą został uznany za winnego wyrokiem Sądu Rejonowego w Zamościu. W ocenie Sądu Okręgowego w takiej sytuacji uzasadnione jest przypuszczenie iż J. C. często spożywał alkohol, z czym wiąże się w zwiększona tolerancja na zawartość etanolu. Te rozważania ostatecznie doprowadziły Sąd pierwszej instancji do poglądu, iż należy dać wiarę powodowi, że w momencie podjęcia decyzji o podróży ze sprawcą wypadku nie miał świadomości, że kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioski takie płynie także ze wskazań czysto życiowych, albowiem żaden człowiek świadomie nie narażałby swojego zdrowia lub życia wsiadając do samochodu prowadzonego przez osoby w stanie upojenia alkoholowego. Ponownie wskazując na poglądy judykatury Sąd pierwszej instancji zważył, iż

przyczynienie się powinno mieć charakter marginalny i nawet jego uwzględnienie nie musi prowadzić do obniżenia zadośćuczynienia.

Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż zasadne jest żądanie powoda zapłaty kwoty 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przy uwzględnieniu kwoty 50 000 zł wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym, dało to kwotę 100 000 złotych zasądzoną z tego tytułu w wyroku, wskazując na treść art. 444 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji im wskazał iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jeżeli są one konieczne i celowe. W kategorii tych kosztów mieszczą się dochodzone przez powoda roszczenia dotyczące zwrotu kosztów leczenia oraz kosztów zniszczonej w wyniku wypadku odzieży i rzeczy osobistych w łącznej wysokości 2 226 zł.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek zostało przez Sąd Okręgowy dokonane w oparciu o art. 455 w związku z art. 481 § 1 k. c. uznając żądanie w tym zakresie za usprawiedliwione sąd ten ustalił iż stronom pozwana otrzymała pozew w dniu 19 października 2011 roku i od tej daty zostały zasądzone odsetki.

Sąd Okręgowy uwzględnił również roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, uznając iż dochodzenie takiego ustalenia jest co do zasady dopuszczalne, wskazując w tym zakresie na poglądy orzecznictwa oraz doktryny. Na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż nie można wykluczyć pojawienia się negatywnych następstw wypadku w przyszłości, w szczególności w sytuacji, gdy powód w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, co do których nie można mieć pewności iż ustaną.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 lipca 2014 roku wniósł pozwany Towarzystwo (...) S. A. apelujący zaskarżył wyrok w następującym zakresie - co do pkt 1 w całości, to jest w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 100 000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2011 roku; co do punktu 2 wyroku w części – to jest ponad kwotę 1 113 zł, co do pkt 5 wyroku w zakresie ustalenia kosztów w ten sposób iż pozwany ponosi koszty w 67%, a powód w 33 %. apelujący zaskarżonemu wyrokowi postawił następujące zarzuty: 1) naruszenia prawa materialnego w postaci: a) art. 445 § 1 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco niewspółmiernej i nieodpowiedniej do rozmiaru krzywdy powoda wywołanej wypadkiem komunikacyjnym z dnia 14 listopada 2002 roku; b) art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 481 k.c. i art. 455 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powoda odsetek od zadośćuczynienia za okres poprzedzający wydanie wyroku w sprawie, w sytuacji gdy dopiero przeprowadzenie w całości przewodu sądowego pozwoliło na ustalenie rozmiaru krzywdy powoda związanej z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 14 listopada 2002 roku i wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia; c) w art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 233 k.p.c. polegającego na nieprawidłowej niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności faktycznych sprawy, poprzez nieuwzględnienie w orzeczeniu konieczność zwaloryzowania wypłaconego powodowi przez pozwane Towarzystwo zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł, co wpłynęło w istotny sposób na wysokość zasądzonych na rzecz powoda świadczenia; d) art. 362 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą subsumpcję i wadliwe ustalenie stanu faktycznego sprawy w zakresie możliwości zaobserwowania przez powoda stanu nietrzeźwości kierującego pojazdem na poziomie 2,1‰, co skutkowało nieuwzględnieniem zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody i nie obniżeniem zasądzonych na rzecz powoda odszkodowania o 50% jak również nie uwzględnieniem przyczynienia się powoda do powstania szkody przy ustalaniu należnego powodowi zadośćuczynienia; 2) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c.: a) polegające na niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego, nieobiektywnej i jednostronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do przyczynienia się powoda do powstania szkody, polegającego na podjęciu przez powoda decyzji o podróży pojazdem mechanicznym z osobą znajdującą się pod znacznym wpływem alkoholu, w tym w szczególności polegające na jednostronnej i nieobiektywnej ocenie opinii biegłego, z treści której Sąd orzekający wziął za podstawę wyrokowania jedynie okoliczności, które świadczyć by mogły na korzyść powoda, dokonując w tym zakresie nieuprawnionych domniemań faktycznych, pomijając opinię w zakresie który w sposób jednoznaczny stanowisko powoda nie potwierdza; b) w związku z art. 445 § 1 k.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, jak również wybiórczej, a nie pełnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na ustaleniu przez Sąd nieadekwatnego do rzeczywistych

skutków wypadku z dnia 14 listopada 2002 roku rozmiaru krzywdy powoda, a co za tym idzie także należnego powodowi zadośćuczynienia związanego z wypadkiem z dnia 14 listopada 2002 roku, co doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości oczywiście rażąco wygórowanej i nieodpowiedniej, w tym w szczególności opinii biegłych, poprzez które trwałe skutki wypadku z dnia 14 listopada 2002 roku zostały ustalone, jak również pominięcie okoliczności, iż przedmiotowe zdarzenie wywołało u powoda jedynie 21,5% uszczerbek na zdrowiu, jak również, iż powód po przedmiotowym zdarzeniu założył rodzinę i podjął pracę zarobkową; c) w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 481 k.c. i w związku z art. 817 k.c. poprzez nieprawidłową i dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności faktycznych, które wbrew stanowisku Sądu Okręgowego uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia ustalenia wysokości przedmiotowego świadczenia, to jest na dzień wydania wyroku; d) art. 316 k.p.c. w związku z art. 481 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie w orzeczeniu okoliczności, iż dopiero wydanie wyroku i ustalenie wysokości należnego powodowi roszczenia uczyniło jego roszczenie wymagalnym. Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o: 1) zmianę pkt 1. wyroku poprzez oddalenie powództwa co do zasądzonej kwoty 100 000 złotych wraz odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2011 roku; 2) zmianę pkt 2. wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 1 113 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2011 roku; 3) zmianę pkt 5. wyroku poprzez obciążenie powoda wszelkimi kosztami procesu za postępowanie w pierwszej instancji, w tym także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji wg norm przepisanych; 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Towarzystwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powód W. P. wniósł odpowiedź na apelację, w której domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna, a podniesione w niej zarzuty prowadzić muszą do zmiany zaskarżonego wyroku.

Za zasadny uznać należy podniesiony w apelacji zarzut dokonania dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu przez sąd nieadekwatnego do rzeczywistych skutków wypadku rozmiaru krzywdy powoda. Jakkolwiek Sąd Okręgowy dokonał w zasadzie prawidłowych ustaleń faktycznych i ustalenia te Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym w pełni podziela, zwrócić jednak należy uwagę iż na gruncie tych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do tylko w części prawidłowych wniosków. Co do ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych zwrócić jedynie należy uwagę, iż jak należy wnioskować na podstawie pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, Sąd ten uznał, iż epizodyczne nietrzymanie moczu podczas snu jest skutkiem zderzenia z dnia 14 listopada 2002 roku. Ustalenie to nie jest usprawione w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, zaś przede wszystkim opinia biegłego urologa W. S. w istocie pozwala w sposób niewątpliwy na ustalenie, iż układ moczowo - pęciowy powoda nie został uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 14 listopada 2002 roku, a tym samym uznać należało, iż zgłoszone przez powoda dolegliwości w tym zakresie, w szczególności związane z epizodycznym nietrzymaniem moczu, pozostają poza adekwatnym związkiem przyczynowym z wypadkiem z dnia 14 listopada 2002 roku. W dalszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż - jak zresztą prawidłowo zauważył to Sąd pierwszej instancji - wdrożone leczenie i rehabilitacja powoda przywróciła mu niemal pełną sprawność fizyczną, jaką miał przed wypadkiem. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na prawidłowo dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia co do uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód w wyniku powyższego wypadku, a który to uszczerbek łącznie wynosił 21,5% (10% wynikające z uszczerbku neurologicznego, 5% związane z uszczerbkiem ortopedycznym oraz 6,5 % związanego z uszczerbkiem stomatologicznym). Zwrócić także należy uwagę, iż jakkolwiek powód bezpośrednio po zderzeniu znajdował się w bardzo złym stanie zdrowia - z rozległymi obrażeniami, utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej, jednak leczenie szpitalne zakończył w dniu 25 stycznia 2003 roku, a zatem niewiele ponad 2 miesiące od zderzenia. Po tym okresie leczenie powoda - jak wynika z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych - polegało na pobycie sanatoryjnym przez okres 4 tygodni następstwa wydatku z dnia 14 listopada 2002 roku miały w istocie względny wpływ na sytuację osobistą powoda -

ukończył on rozpoczęto studia, kontynuował edukację akademicką o zbliżonym do dotychczasowego profilu, podjął też zatrudnienie, początkowo na wymagającej niewątpliwie także pracy fizycznej stacji benzynowej, a ostatecznie w przedsiębiorstwie (...), przy czym wnioskować należy, iż stan zdrowia powoda nie rzutuje negatywnie na prace w tym przedsiębiorstwie, skoro pracuje tam także w nadgodzinach, z którego to tytułu otrzymuje zresztą dodatkowe wynagrodzenie. W toku postępowania nie wskazano nawet, aby konsekwencje wypadku z dnia 14 listopada 2002 roku miało jakikolwiek wpływ na życie osobiste powoda. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż powód nie tylko zawarł związek małżeński, ale także zmienił swoje centrum życiowe przeprowadzając się z (...) na (...).

W istocie za zasadne uznać należy także te zarzuty apelacji, które wskazują na brak uwzględnienia przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia tego, iż część zadośćuczynienia została już wypłacona przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego, przy czym wypłaty z tego tytułu nastąpiły szereg lat przed zainicjowaniem tego postępowania. Pomijając tu kwestię, czy istnieje możliwość niejako arytmetycznego zwaloryzowania już wypłaconego przez zobowiązanego zadośćuczynienia, uznać należy, iż okoliczność ta z pewnością winna zostać przez przyznający odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia sąd jakkolwiek uwzględniona i ostatecznie prowadzić do obniżenia przyznanej tytułem zadośćuczynienia kwoty. Przede wszystkim zwrócić tu należy uwagę, iż szczególnie środki wypłacone przez ubezpieczyciela bezpośrednio po zdarzeniu mają w tym zakresie wyjątkowe znaczenie – pozwalają bowiem poszkodowanemu niejako od razu przystosować się do nowej sytuacji, czy też przeznaczyć tak otrzymane środki na rehabilitację, której winna być wdrożona możliwie szybko po urazie. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż w przypadku szkód na osobie, poszkodowani bezpośrednio po zdarzeniu zazwyczaj nie mogą świadczyć pracy na dotychczasowych zasadach, co powoduje wprost konieczność obniżenia standardu życia w tym okresie. W realiach faktycznych niniejszej sprawy część zadośćuczynienia została wypłacona w roku 2003, a zatem w istocie bezpośrednio po zdarzeniu. Niejako mniejsze znaczenie ma tu wypłacenie dalszej kwoty w wysokości 20 000 zł w roku 2008 – sześć lat po zdarzeniu i trzy lata przed zainicjowaniem niniejszego postępowania, chociaż jak już wskazano także ta okoliczność powinna zostać wzięta pod uwagę.

Powyższe grupy okoliczności prowadzić muszą w ocenie Sądu Apelacyjnego do poglądu, zgodnie z którym powód winien być uznany za osobę wyleczoną, zaś następstwa zdarzenia z dnia 14 listopada 2002 roku, jakakolwiek odczuwalne do dziś nie mają istotnego wpływu na funkcjonowanie W. P. czy to w życiu zawodowym, czy też osobistym. Te okoliczności – jak również fakt wypłaty części zadośćuczynienia na szereg lat przed zainicjowaniem niniejszego postępowania - wskazują, iż przyznana na rzecz W. P. przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia winna być uznana za wygórowaną. Nie kwestionując zakresu cierpień powoda, wynikających w pierwszej kolejności z rozległych obrażeń, jakich doznał, związanych z tym dolegliwości bólowych, niepewności co do wyleczenia, czy wreszcie konieczności poddania się rehabilitacji (w tym także leczeniu uzdrowiskowemu), ale także pewnych trwałych następstw tego wypadku (polegających na zaistnieniu utrwalonych nerwic związanych z urazem czaszkowo – mózgowym, dolegliwości bólowych wywołanych jak ustalono to w powstępowaniu z odłożenia się kostniny w procesie gojenia, ale także utrata trzech zębów oraz obumarcie pourazowe kolejnego zęba), które ostatecznie wywołały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 21,5%, mając na uwadze także jego młody wiek w dacie zdarzenia oraz co już wskazywano wypłatę części zadośćuczynienia bezpośrednio po zdarzeniu, na szereg lat przed zainicjowaniem niniejszego postępowania, w ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość należnego mu zadośćuczynienia powinna łącznie wynosić 100 000 zł, a zatem uwzględniając kwotę 50 000 zł uzyskaną łącznie w toku postępowania likwidacyjnego, zasądzona na rzecz powoda w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r. kwota powinna zostać obniżona do 50 000 zł.

Pozostałe zarzuty podniesione przez pozwanego ubezpieczyciela w apelacji nie mogą być uznane za trafne. I tak w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż niezasadne są te zarzuty, które wskazują na nieprawidłowe nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. W tym zakresie przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k. c. to pozwany, jako strona wywodząca z ewentualnego przyczynienia się powoda korzystne dla siebie skutki, winien okoliczność tę udowodnić. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został w tym zakresie prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji. Brak jest uzasadnionych przyczyn, dla których można było przyjąć, iż powód wiedział, iż J. C. znajduje się pod wpływem alkoholu. Z jednej strony materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż J. C. pojawiwszy

się na nieruchomości, na której mieszkał powód nie spożywał alkoholu. Spędził tam godzinę, a podczas tego czasu podejmował m. in. tak złożone działania, jak uruchomienie samochodu M.. Brak też możliwości przyjęcia, iż W. P. mógł w trakcie jazdy zorientować się, iż jego kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu, skoro do zdarzenia doszło zaledwie kilka minut po opuszczeniu miejsca zamieszkania W. P.. Przeciwnie: podejmowanie przez J. C. działania – ostatecznie wymagające zarówno stosownej koordynacji ruchowej, jak i koncentracji – a polegające na uruchomieniu unieruchomionego kilka dni wcześniej samochodu, mogły doprowadzić W. P. do przekonania, iż J. C. znajduje się w stanie w pełni pozwalającym kierowanie pojazdem mechanicznym. Te okoliczności w istocie w pełni korespondują z przeprowadzonym w sprawie dowodem z opinii biegłego lek. S. C., na podstawie której Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż u pewnej grupy konsumentów napojów alkoholowych (osoby często spożywające alkohol) brak jest poważniejszych zaburzeń w wykonywaniu różnych złożonych czynności, nawet jeżeli poziom etanolu we krwi wynosi około 2%. Jakkolwiek poczynione przez Sąd I instancji spostrzeżenie, iż skoro J. C. był już karany za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, to miał on z pewnością ponadstandardową tolerancję na spożywanie napojów alkoholowych jest w ocenie Sądu Apelacyjnego za daleko idące, zwrócić jednak należy uwagę, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko nie daje podstaw do przyjęcia, iż powód mógł z łatwością zorientować się w stanie J. C., ale przeciwnie: wskazuje, iż u powoda mogły nie powstać wątpliwości związane ze stanem kierowcy. Tym samym powód mógł funkcjonować we w pełni usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, iż jego kierowca jest osobą trzeźwą. Stanowisko Sądu Okręgowego jest w tym zakresie prawidłowe, zaś zarzuty apelacyjne – nietrafne. Te spostrzeżenia prowadzą w takiej sytuacji również do wniosku o potrzebie oddalenia apelacji w części, w jakiej dotyczy ona zasądzonego przez Sąd Okręgowy odszkodowania. W stosunku do tego rozstrzygnięcia apelujący podniósł w istocie jedynie zarzut nieuwzględnienia przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Dokonując oceny podniesionego przez apelującego zarzutu naruszenia art. 233 k. p. c. w zw. z art. 445 § 1 k. c. i 481 k. c. w zw. z art. 817 k. c. zwrócić należy uwagę, iż co do zasady roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej jest uprawnieniem bezterminowym, co z kolei sprawia, iż winno być ono wykonane niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Jakkolwiek roszczenie to ma charakter specyficzny – zgodnie z art. 445 § 1 k. c. istotnie to sąd przyznaje odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia, nie zmienia to jednak pieniężnego charakteru tego roszczenia, a tym samym nie stwarza możliwości uznania, iż jest ono wymagalne w innej dacie, aniżeli po wezwaniu dłużnika do wykonania takiego zobowiązania. W istocie przepisy szczególne regulujące sposób prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczycieli przewidują w tym zakresie nieznaczną modyfikację. Stosownie bowiem do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, zgodnie zaś z ust. 2 tego artykułu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego; w terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Dokonując na tym tle oceny podniesionego zarzutu apelacyjnego zwrócić należy uwagę, iż każdy zakład ubezpieczeń, w tym także pozwany, jest profesjonalistą mającym zarówno odpowiednie doświadczenie w swojej branży, jak również przyjęte stosowne procedury działania, w tym także korzystający z rozbudowanej obsługi, również z pomocy stosownych specjalistów, w tym także z dziedziny lecnictwa, a nadto jako podmiot funkcjonujący na rynku winien móc ocenić zakres swojej odpowiedzialności w sposób należyty, w tym także rozmiar krzywdy uprawnionego. Te okoliczności prowadzą do wniosku, iż w realiach faktycznych sprawy niniejszej, która dla profesjonalnego ubezpieczyciela winna być sprawą w istocie typową, która winna być zlikwidowana zgodnie z typową metodyką likwidacji szkody tego rodzaju, istniała realna możliwość prawidłowego zlikwidowania szkody przez pozwanego. Mając powyższe na uwadze, jak również to,

iż powód domagał się odsetek od daty doręczenia opisu pozwu w postępowaniu niniejszym rozstrzygnięcie zawarte w tym zakresie w wyroku Sądu Okręgowego nie wzbudza wątpliwości. Na marginesie zwrócić należy uwagę, iż zasądzenie odsetek od innej daty (np. od daty wyrokowania) nie powinno być z góry wykluczone, takie rozstrzygnięcie wynikać jednak powinno ze specyficznych okoliczności konkretnego postępowania, takich w szczególności, jak ujawnienie się nowych okoliczności (np. nowego rozmiaru krzywdy), czy okoliczności leżących po stronie uprawnionego (np. zatajenie pewnych okoliczności faktycznych przez uprawnionego w postępowaniu likwidacyjnym, czy inne przypadki nielejalnego zachowania z jego strony). Tego rodzaju specyficzne sytuacje nie występują jednak w niniejszym sporze.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny – w zakresie przyznanego na rzecz W. P. zadośćuczynienia - stosownie do art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy. Ze zmiana merytorycznej części zaskarżonego rozstrzygnięcia wiązała się także zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania. W tym zakresie zważono, iż ostatecznie, iż powód utrzymał się ze swoimi żądaniami w przybliżeniu w 33% (uwzględniono roszczenie co do łącznej kwoty 52 226 zł z dochodzeń 152 226 zł), a tym samym przegrał sprawę w 67%. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu, jak uczynił to Sąd I instancji, prawidłowo w tym zakresie stosując art. 108 § 1 zd. 2 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Mając na względzie, iż apelacja została uwzględniona w zakresie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu w części – dokładnie w połowie, w ocenie Sądu Apelacyjnego celowym było obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu połowy opłaty od apelacji w tej części, która wynosiła 5 000 zł, a zatem kwotą 2 500 zł. Z uwagi na uwzględnienie apelacji w połowie, pozostałe koszty, a przede wszystkim koszty zastępstwa procesowego, winny zostać wzajemnie zniesione.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.